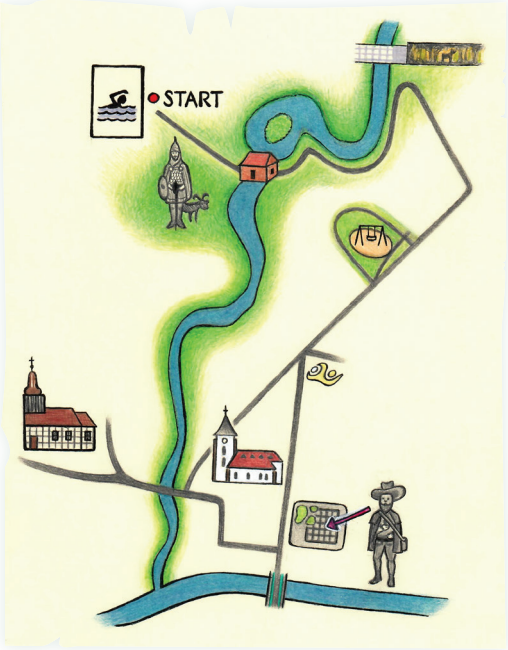

START

Gdzieś nad Wartą, w sercu Wielkopolski,
leżą Oborniki, prastary gród polski.
Nazwę swą tłumaczą obecnością borów, lasów,
które rosły tutaj od pradawnych czasów.

Inni znowu dla odmiany do obór sięgają,
które w swoich wnętrzach krowy chowają.
Jedne i drugie były oznaką zamożności,
dlatego król w Obornikach wiele razy gościł.

Czy znasz Oborniki, czy już tu byłeś?
Czy nasze legendy już kiedyś odkryłeś?
Jeśli ich nie znasz, to najwyższa pora,
ruszyć się z kanapy i sprzed telewizora!

Podań i legend mamy tu bez liku,
kilka z nich opowiem, spokojnie bez krzyku.
Na początek rycerz Maciej wita Cię serdecznie,
on w tych historiach pojawił się najwcześniej.

Pelerynę na ramionach spinają mu medaliony,
każdy innym ornamentem został ozdobiony.
Jeden z nich znajdziesz na polskim banknocie.
Który król widnieje na jego odwrocie?

25							9							17		

Teraz w kierunku, gdzie plecy rycerza,
ścieżką brukowaną idź pomiędzy drzewa.
Śmiało podążaj, lecz się nie rozpędzaj nadto,
czyś siwą babunią czy pędzisz tu z dziatwą.

Na dróg rozstaju nadal w dół ścieżką rowerową,
aż nad rzeczkę dojdziesz, daję Tobie słowo.
Znajdziesz tam hydrotechniczne urządzenie,
choć nie jest ogromne, a robi wrażenie.

Elektrownia wodna prąd tu produkuje,
wartki nurt Wełny do tego wykorzystuje.

Posłuchaj szumu wody i ptasich treli,
słychać je tu co dzień, nie tylko przy niedzieli.

Gdy przejdziesz przez zaporę, spójrz, stoi tablica.
Pokazuje jak ciekawa jest Obornik okolica.
Tam obiekt w naturze i przed Tobą opisany,
zlicz litery z jego nazwy, a już będzie spamiętany.

										(słownie)
1				27				22		

Od dawien dawna nad Wełną młyny budowano,
których koła młyńskie dzięki wodzie obracano.
Był też młynarz Kita, nie całkiem uczciwy,
szalki wagi przestawiał, by za mało ważyły.

Był też diabełek odmieniec – Wołkiem go zwano,
nie mógł patrzeć jak Kita źle odmierza ziarno.
Psocił młynarzowi, przy wadze majstrował,
aż ten któregoś razu za workiem się schował.

Zdybał diabełka, a ten przestraszony
rozżarzonej na nodze użył podkowy.
Skrzesał ogień, młyn się szybko spalił,
złego młynarza majątku pozbawił.

Figurki Wołka poszukaj, niedaleko stoi,
podejdzie doń blisko, kto się go nie boi.
Kaftan z guziczkami nosi z fasonem,
sprawdź, czy nie macha diabelskim ogonem.

Tuż obok się zaczyna rezerwat wyjątkowy,
jego teren nad rzeką jest prawem chroniony.

To																	
							19							10			

Wełna choć niewielka, to ważna w przyrodzie,
ze względu na spad i tempo, jakie daje wodzie.
Choć płynie na niżu, nie jest leniwa,
wartkim nurtem górski potok przypomina.

Dlatego to unikat w świecie przyrody,
żyje tu lipień i pstrąg potokowy.
Jedyne w kraju stanowisko krasnorostu!
Fenomen prawdziwy, powiem prosto z mostu!
To gatunki górskie, Wełna im pasuje,
gdy woda szybko do ujścia szusuje.

Wejdź na chodnik, spaceruj wzdłuż rzeki,
od pięknych widoków będziesz miał wypieki.
Dwa mostki kuszą, ty wybierz ten prawy,
kieruj się w górę, krok nie będzie taki żwawy.

Lecz się nie przejmuj, wkraczasz w strefę edukacji,
wiedzę tu zdobędziesz bez żadnych spekulacji.
Zaraz na początku tablica, u dołu płazy i gady,
poznasz ich zwyczaje oraz menu na obiady.

Nieco dalej na słupkach klocki nanizane,
prezentują niejedną płazów i gadów odmianę.
Między jaszczurkami żaba się schowała,
jaką nazwę w zoologii od uczonych dostała?

ŻABA													
	2		12				29						

Spaceruj wzdłuż rzeki, nie tylko w wakacje,
kolejne tablice zapewnią edukację.
Za ostatnią tablicą stoi brama okazała,
tam przeczytasz, jak ścieżka ta się nazywała.

Ścieżka edukacyjna																	
				8								20					

Zostaw ścieżkę za plecami, przed Tobą Łazienki,
jednak nie znajdziesz tutaj umywalki i wanienki.
Tu w czasie wojny zbudowano kąpielisko,
by Niemcy nad wodę mieli całkiem blisko.
Przez lata zaniedbane, dziś perła prawdziwa,
miejsce rekreacji otaczają drzewa.

Nim ruszysz dalej, obróć się dokoła
i spójrz na mural, gdzie fauna i flora.
Dziś mostem nad Wełną pędzą samochody,
sto lat temu mknęły po nim parowozy.

Linię zamknięto, obwodnicę tu poprowadzono,
na muralu dyskretnie kolej upamiętniono.
Oprócz mostu zwierzęta, co w puszczy mieszkają,
tylko jedno ma skrzydła, co czerwony kolor mają.

Kolorowe zwierzę to:																	
									11						7		

Schody w górę Cię prowadzą, ruszaj bez zadyszki,
gdy będziesz na szczycie , będziesz miał odciski.
Skręt w prawo przez parking i idź wzdłuż ulicy,
w kierunku okazałej przedwojennej kamienicy.

Gdy masz wątpliwości, czy to dobry kierunek,
wiedz, że „zdrowie" to udanej wyprawy warunek.
Skrzyżowanie osiągnąłeś, ruch tu całkiem duży,
teraz prawa ręka wskaże Ci kierunek podróży.

To z czasów pruskich aleja reprezentacyjna,
w każdym budynku była technika innowacyjna.
Po prawej jeden z nich ma formę okazałą,
policz ile okien w owalu jego dach ozdabiało.

		26				14											

Idź dalej, z parku dobiega gwar radosny,
pełno tu dzieci wraz z nastaniem wiosny.
Dawniej cmentarz ewangelicki tu założono,
czyś ciekaw skąd kondukty tu prowadzono?

Jeśli pójdziesz dalej, to z lewej, ponad dachami
smukłą wieżę kościoła zobaczysz między domami.
To dawny zbór, czerwonym kościołem zwany,
na potrzeby katolików po wojnie zaadaptowany.

Idź dalej, marszałek zaprowadzi Cię do skweru,
który przez lata zmieniał swoich bohaterów.
Po wojnie czczono tu żołnierzy Armii Czerwonej,
dziś żołnierzom wyklętym jest on poświęcony.

Jeśli jest lato i żar z nieba się leje,
z ulgą zrobisz tu zakup – buzia już się śmieje.
W kultowej lodziarni od pół wieku lody mają,

są tak dobre, że to miejsce																nazywają.	
										15							

Po drugiej stronie gmach się wyróżnia, widać go z daleka,
stąd list możesz wysłać – ktoś na niego czeka.
Z okazji 100-lecia Powstania Wielkopolskiego,
na jego wieży przywrócono

				28					13								

Jesteś na skrzyżowaniu, idź byś zobaczył mural kolorowy,
tam pewien sportowiec został przedstawiony.
„Aktywność MURowana" – tak projekt nazwano,
by o sportowcach na wózkach życzliwie pamiętano.

Pod malunkiem autorzy „piątki" przybili.

Ile ciemnozielonych? Nie trać ani chwili!																	
															23		12

Idź dalej, kierunek Ci zdradzi lecąca piłka,
dojdziesz do kościoła, zanim minie chwilka.
Byś rozwiązał zagadkę o kościelnej wieży,
podejdź do niej blisko, musisz się z nią zmierzyć.

Gdy o pełnej godzinie zdołasz tu przybyć,
usłyszysz jak dzwony godziny chcą wybić.
Zegar punktualny, steruje nim

					21				16		18						

By to skonstruować, mądre pracowały głowy.

O naszej farze wysłuchaj podania,
nie jest bardzo długie, ledwie trzy zdania.

Od kiedy tylko świątynię zbudowano,
psalmy na cześć Boga od rana tu śpiewano.
Nie mogły znieść tego moce piekielne,
drażniły ich nabożeństwa, nie tylko niedzielne.

Dziuplik na farę skierował pioruny,
wieża się spaliła, runęły też dzwony.
Od wieży miasto w płomieniach stanęło,
nie tylko kościół, lecz wszystko spłonęło.

Wyjdź na ulicę, a potem wprost na rynek,
tam na samym środku zrobimy przystanek.
Przed wiekami tędy przebiegał trakt handlowy,
z Poznania do Kołobrzegu wiodły kupców drogi.

Co wtorek przez rok cały targ się tu odbywał,
kto żyw na zakupy z okolicy przybywał.

Stał tu ratusz, waga miejska i studnia do wody czerpania,
była potrzebna do picia i domów sprzątania.
Brakowało jednak domów z cegły murowanych,
gros budynków tutaj było drewnianych.

Dzisiaj kamieniczki kolorowe rynek otaczają,
poszukaj dwóch bliźniaczych, w zdumienie wprawiają.
Legenda głosi, że dla sióstr powstały,
które ze złości i zawiści uleczone zostały.

Legendę o bliźniaczkach sobie przeczytasz,
gdy w QR kod na figurce smartfonem zaklikasz.
Doktor z legendy żył tu w Obornikach,
z choroby wyleczył niejednego człowieka.

Leczył w Krakowie, ba! na Wawelu króla samego,
z niejednej opresji uratował Zygmunta I Starego.
Z ludu się wywodził, był synem burmistrza,
spośród jego dzieci największy to bystrzak.

Wykształcenie to podstawa, ojciec na to łożył,
aż za zasługi doktor szlacheckiego stanu dożył.
Figurka na rynku upamiętnia sławnego
Wedelicjusza – lekarza i człowieka prawego.

Strój ma paradny, kapelusz z ozdobami.
Jakie to ozdoby, zapisz w kratkach literkami.

24				6										5			

Zadanie następne wymaga skupienia,
potrzebna Ci będzie tabliczka mnożenia.
Liczba łapek zielonych z muralu przez dwa pomnożona
i jeszcze o trzy dodatkowo będzie powiększona.

Kamieniczkę z tym numerem znaleźć teraz musisz,
by w kolejnej zagadce umysł sprawnie ruszyć. ☐

Widok z tego miejsca masz nietypowy,
przed Tobą jest most z drewna zrobiony.
Idąc w jego stronę rozglądaj się bacznie,
kolejna legenda za chwilę się zacznie.

Przy murze diabełek stoi i znowu coś knuje,
przechodniów na ulicy bacznie obserwuje.
To **Dziuplik** diabełek, prawdziwa niecnota,
psoci, szkody robi, gdy przyjdzie mu ochota.

To on spalił farę, pożary wywoływał,
magicznych zaklęć przy tym używał.
Spójrz na most, takich już się nie buduje,
jednak ten w Obornikach dobrze tu pasuje.

Spośród tych nad Wartą, ten jest „małym" zwany,
przez mieszkańców niestety niezbyt jest lubiany.

Drewniana konstrukcja ma ograniczenia,
przez kierowców uważnych są do spełnienia.
Szerokość, wysokość, masa do tego,
niejeden się zagapi i kłopot masz Kolego!

Rower na dachu to pułapka godna Dziuplika,
przejazd pod barierką! Hop! I rower znika!

Cofnij się na rynek, stań na dróg rozstaju,
tu wskazówkę dostaniesz, jak to mam w zwyczaju.
Gdyby król przyjechał do swojej rezydencji,
od razu by poznał, gdzie ma teraz skręcić.

Nazwa ulicy jedyną pozostałością po twierdzy,
na odbudowę zamku nikt nie miał pieniędzy.
Rozebrano mury do kamienia ostatniego,
tak więc zamku tu nie znajdziesz mój drogi Kolego!

Dlaczego zniknął? Nie ma go na mapach?
Zniszczył go smok – żmij o sześciu łapach.
Legenda mówi, że starosta porwał żonę żmija,
a po wielu wiekach godzina zemsty wybija.

Dowódcy Szwedów myśli mściwe poddał,
z zamku kamień na kamieniu nie został.
W dawnych czasach budowla była to znacząca,
do odwiedzin królów zachęcająca.

Władysław Jagiełło był tu dziesięć razy,
poselstwo krzyżackie przyjął bez urazy.

Idź prosto przed siebie, jakby strzelił z łuku,
gdy droga się skończy, w prawo skręcisz zuchu.
I znów prosto, dom przed Tobą numer ma parzysty,
gdy cyfry zsumujesz, wynik będzie oczywisty ☐☐☐☐☐
4

W prawo, w lewo? Który obrać masz kierunek?
Peryferie miasta – to celu warunek.
I znów most przed Tobą, wiele dziś ich było,
wiele wody w rzekach pod nimi spłynęło.

Znów Wełny wody przyszło Ci przekroczyć,
kładką dla pieszych, byś nie musiał w wodzie brodzić.
Z mostu widok, jak z pocztówki, powszechnie jest znany,
zaraz kościół w kratkę będzie podziwiany.

Podejdź doń blisko, bezpiecznie na pasach,
pierwszy kościół zbudowano w bardzo dawnych czasach.

Środki na budowę tego mieszczanka ofiarowała,
w napisie nad wejściem pamięć o niej się zachowała.

Zagadka podchwytliwa, wejść tu kilka mamy,
Ciebie do tego ze schodami zapraszamy.

Kościół wzniesiono kosztem
☐. ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
3 23

To już koniec trasy, ostatnia to była zagadka,
teraz droga do skarbu będzie całkiem gładka.
Ważne, by właściwy marszu obrać kierunek,
to powodzenia misji niezbędny warunek.

Nazwa miasta nad Notecią jest Twym azymutem,
przejście prosto kilku metrów nie będzie kłopotem.
Kilku? Może trochę więcej, siedemset ich będzie,
przy czwartych pasach są światła, takie jak wszędzie.

Przejdź na drugą stronę, tam chodnik szaro-czerwony.
Hydrant kolorowy zachęca byś skręcił w znane Ci
już strony.
Dotarłeś do miejsca już dobrze Ci znanego,
teraz z hasłem się udaj do wejścia głównego.

W holu po prawej, gdzie przez okno światło wpada,
jest skrzynka schowana, tu kończy się zabawa.

Mam nadzieję, że spodobały Ci się obornickie legendy.
Więcej ich znajdziesz w książce, której tytuł odkryjesz
rozwiązując hasło.

☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

☐☐☐☐☐☐☐
12 13 14 15 16 17 18

Obornickie podania, powiastki i gawędy.

Jeśli chcesz zobaczyć jeszcze jedną figurkę, bohaterkę legendy, udaj się pod poniższy adres:

☐☐☐☐☐ ☐☐☐☐☐☐ Nr 18
19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29

Miejsce na skarb

www.regionwielkopolska.pl

Region Wielkopolska
...to warto zobaczyć

GDZIE TO JEST?

Oborniki - miasto powiatowe, przy DK 11, położone ok. 30 km na północ od Poznania.

TEMATYKA

Quest opowiada o historii miasta przy pomocy podań i legend ze Szlaku Zaczarowanych Miejsc.

POCZĄTEK WYPRAWY

Start przed wejściem do pływalni, przy ścieżce spacerowej

NA CZYM TO POLEGA?

W czasie wędrówki będziesz rozwiązywał zadania i zagadki, które doprowadzą Cię do miejsca, w którym została ukryta skrzynia skarbów z pieczęcią. Odcisk pieczęci na ulotce jest poświadczeniem zakończenia wyprawy. W Księdze Questowiczów, którą znajdziesz w skrzyni, możesz zostawić swój wpis i podzielić się z innymi uczestnikami wrażeniami z wycieczki.

Tekst: Aleksandra Warczyńska
Autor mapy: Julia Borkowska-Kulczak
Autor zdjęcia: Aleksandra Warczyńska
Opiekun wyprawy: Justyna Gallas
e-mail: Justyna.Gallas@um.oborniki.pl
Opieka merytoryczna i projekt serii:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Na zdobywców Wielkopolskich Questów czeka Odznaka Krajoznawcza PTTK „Wielkopolskie Questy – Odznaka Odkrywców Tajemnic". Szczegóły na **www.regionwielkopolska.pl**

Więcej questów znajdziesz na:
www.regionwielkopolska.pl
www.questy.org.pl
www.questing.pl

PARTNERZY:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
WIELKOPOLSKA
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
OBORNICKI SZLAK ZACZAROWANYCH MIEJSC
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Antoniego Małeckiego w Obornikach
Centrum Rekreacji Oborniki
Gmina Oborniki paleta możliwości

Oborniki 2023

Oborniki szlakiem zaczarowanych miejsc

75 min

Wielkopolskie Questy®